DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok XXI. Kraków, czwartek 8 września 1938 Nr 248

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

DĄSY HENLEINOWCÓW
czy nowa gra na zwłokę?

Praga, 8. 9. PAT. Kierownictwo partii Niemców sudeckich komunikuje, iż wbrew rozsiewanym zagranicą pogłoskom rokowania, zgodnie z komunikatem partii, zostają przerwane dopóty, dopóki nie będzie przeprowadzone całkowite wyjaśnienie zajść w Morawskiej Ostrawie i nie nastąpi ukaranie winnych.

—oo—

Jeszcze dwa dementi

Praga 8. 9. PAT. Stronnictwo Niemców sudeckich komunikuje, że wiadomość, jakoby poseł Kundt wyjechał do Norymbergi, aby przedstawić kanclerzowi Hitlerowi nowe propozycje rządu praskiego i omówić je z nim, jest całkowicie nieprawdziwa. Podobnie nieprawdziwe jest twierdzenie dzienników zagranicznych o wyjeździe Konrada Henleina z Norymbergi.

Co się stało w Morawskiej Ostrawie?

Praga 8. 9. PAT. W środę wieczorem przybył do Morawskiej Ostrawy obserwator brytyjski major Sutton Pratt.

Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie wydała o godz. 17-tej komunikat w sprawie zajść, który jednak został wieczorem wycofany, ponieważ ministerstwo spraw wewnętrznych ma ogłosić samo urzędowy komunikat. W wycofanym komunikacie mówi się, że policja wystąpiła przeciwko zwolennikom partii niemiecko-sudeckiej, gdyż obawiała się, że wskutek zbierania się w okolicy miasta ich przeciwników politycznych, może nastąpić zakłócenie spokoju i porządku publicznego.

Przebieg krytycznej środy w Pradze

Praga 8. 9. PAT. Projekt rządu czechosłowackiego został doręczony wczoraj o godz. 8.30 rano posłowi SDP. Kundtowi w jego mieszkaniu. O godz. 11-tej poseł Kundt zawiadomił o tym członków delegacji SDP do rokowań z rządem. O godz. 12.30 premier Hodża przyjął posłów Kundta i Roschego, z którymi odbył dłuższą rozmowę. Dalszy ciąg rozmowy miał nastąpić o godz. 19-tej.

W międzyczasie delegacja SDP przystąpiła do studiowania projektu rządowego, ale wiadomość o zajściach w Morawskiej Ostrawie spowodowała, że delegacja SDP w osobach posłów Kundta i Roschego o godz. 18.30 zawiadomiła prem. Hodżę o przerwaniu rokowań. Jako powód delegacja podała, że rząd nie panuje nad sytuacją do tego stopnia, by mógł zagwarantować spokój niezbędny do merytorycznych rokowań. Premier Hodża odpowiedział posłom SDP, że sprawa zostanie dokładnie zbadana i w czwartek rano SDP zostanie zawiadomiona o wynikach.

O przerwaniu rokowań zawiadomili lorda Runcimana o g. 17.15 posłowie Kundt, Peters, Rosche, Frank oraz Sebekowski i Schicketanz.

Jeśli Henlein odrzuci...
Nie ma mowy o dalszych ustępstwach Pragi

Praga. 8. 9. Incydent z posłami niemieckimi w Mor. Ostrawie i przerwanie rokowań przez Niemców sudeckich, uważane jest za wykorzystanie okazji dla przerwania rokowań do czasu, aż nie nadejdą nowe instrukcje z Norymbergi.

Tymczasem nadchodzą tu niepokojące wiadomości, które przygotowują do tego, że Henlein (po rozmowie z Hitlerem w Norymberdze) odrzucić ma rzekomo również i ostatni, czwarty z rzędu, projekt rządu czeskiego. Co nastąpi po odrzuceniu tego definitywnego projektu rządowego — nikt dziś powiedzieć nie może. Jedno tylko zdaje się być pewne, że rząd czechosłowacki nie posunie się do jeszcze większych ustępstw poza te, które zawiera ostatni projekt, bowiem koncesje, poczynione w tym projekcie spotkały się już i tak z niezmiernie ostrą krytyką całej opinii publicznej, nie wyłączając prasy rządowej.

Całe społeczeństwo rozgoryczone jest do żywego wobec misji lorda Runcimana i Anglii, którym czyni się gorzkie zarzuty, że wywiera presję na rząd czechosłowacki i żąda od Czechosłowacji ofiar, na które ona pójść nie może.

Możliwość odrzucenia przez Niemców sudeckich równie i tego definitywnego projektu, nie wywołuje tu jednak specjalnie pesymistycznych nastrojów. W takim przypadku bowiem — oświadcza się tu — odpowiedzialność za niepowodzenie rokowań spadnie przede wszystkim na Niemców sudeckich, lecz częściowo również i na Anglię.

Nie brak tupetu

Praga 8. 9. PAT. Na zebraniu rady miejskiej w Znojmie ze strony prezydium został wysunięty wniosek o nadanie prezydentowi republiki Beneszowi honorowego obywatelstwa miasta. W imieniu radnych SDP. radny Nass oświadczył, że stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania, ponieważ chwila obecna nie jest odpowiednia do zgłaszania tego rodzaju wniosków. Wobec tego oświadczenia wniosek został wycofany.

Samoloty niemieckie nad Czechosłowacją

Praga 8. 9. Czeskie biuro prasowe podaje, że w dn. 5 i 7. września przeleciały nad granicą czeską 2 samoloty niemieckie, które następnie powróciły do Niemiec.

Skazanie pikieciarzy w Tarnowie

Tarnów. 8. 9. (t) Garstka oenerowców, która w dniu 5 bm. rozpoczęła akcję pikietowania sklepów żydowskich — jak już donieśliśmy — aresztowana została przez policję i odpowiadała przed Sądem Starościńskim w dniu 6 bm. za zakłócenie spokoju publicznego. — Skazani zostali Bryg Aleksander na 14 dni aresztu, Zubel Mieczysław na 30 zł grzywny, Smagowicz Ignacy, Bratko Stanisław i Wielgus Stanisław na grzywny po 20 zł, zaś Nosal Tadeusz (tarnowski korespondent „Orędownika“, ma otrzymać wyrok na piśmie.

Natychmiastowego zwołania parlamentu domaga się lewica angielska

w związku z sytuacją międzynarodową

Londyn, 8. 9. (R.) Rada generalna Trade Unionów, komitet wykonawczy Labour Party i grupa parlamentarna odbyły wczoraj wspólne posiedzenie w Blackpool. Po północy wydany został komunikat, z którego wynika że uczestnicy konferencji domagają się od rządu natychmiastowego zwołania parlamentu dla zastanowienia się nad sytuacją międzynarodową.

Rząd brytyjski odżegnuje się od sugestii „Times" w sprawie rozbioru Czechosłowacji

Londyn, 8. 9. (L.) „Evening Standard" omawiając dylemat czesko - niemiecki stwierdza, że rokowania dochodzą do punktu zwrotnego, w którym w razie odrzucenia przez Henleina propozycyj Benesza, Londyn i Paryż zwrócą się, o ile już się nie zwróciły, do Benesza z propozycją rozważenia, czy nie uczyniłby on lepiej, gdyby zgodził się na zmianę granicy i dopuścił, aby te obszary sudeckie, w których ludność mówiąca po niemiecku jest najliczniejsza, zostały włączone do Niemiec. Można wysunąć argument — pisze gazeta — że tego rodzaju rozwiązanie byłoby lepsze, aniżeli mieć stale do czynienia ze źródłem niepokoju.

Wieczorem wydany został w Londynie komunikat oficjalny, stwierdzający, że poglądy wyrażone przez „Timesa" na ten sam temat nie pokrywają się z poglądem rządu brytyjskiego.

Paryż nie wierzy w dobrą wolę Rzeszy

Paryż 8. 9. (A) Na podstawie ostatnich doniesień z Pragi, Berlina i Norymbergi wyrabia się tu stopniowo przekonanie, że i ostatnie propozycje rządu czeskiego, czyli t. zw. plan czwarty, nie znajdą aprobaty ze strony Niemiec. Ponieważ zaś ustępstwa Czechosłowacji osiągnęły już ostateczny kres możliwości i plan ma niewątpliwie charakter definitywny, przeto zagadnienie sudeckie — zgodnie z dawniejszymi przewidywaniami — będzie musiało przejść w fazę całkowicie międzynarodową.

Przypuszcza się, że lord Runciman pozostałby w takim wypadku w Pradze, lecz już w charakterze oficjalnego przedstawiciela rządu angielskiego i działalność jego, będąca dotychczas doradcza i obserwacyjna, nabrałaby cech regularnej mediacji.

Nastroje, panujące w Norymberdze, charakteryzuje bardzo interesująco Sauervein, specjalny wysłannik "Paris Soir". Twierdzi on na podstawie rozmów z niemieckimi osobistościami politycznymi, że Rzesza niemiecka podchodzi do zagadnienia sudeckiego z tego punktu widzenia, że nie może pozwolić na to, aby uprawiać politykę, godzącą w interesy niemieckie i zawierać sojusze z mocarstwami wrogimi wobec Rzeszy. Publicyście francuskiemu oświadczono, że Niemcy również mają swą zasadę Monroego i nie pozwolą na mieszanie się innych państw do sfery interesów niemieckich. Stąd też ostateczne rozwiązanie problematu sudeckiego nie jest możliwe bez tego, aby Czechosłowacja przestała być narzędziem czy to Rosji sowieckiej, czy Francji. Żądanie to nie narusza suwerenności Czechosłowacji, gdyż np. Belgia zwolniła się ze swoich zobowiązań sojuszniczych, co nie wpłynęło ujemnie na jej niepodległość państwową.

Tego rodzaju koncepcje niemieckie, przytaczane także przez inne dzienniki tutejsze, nie usposobiają oczywiście francuskiej opinii do uwierzenia w szczerość intencji Rzeszy kompromisowego rozwiązania kwestii sudeckiej. Koła polityczne zachowują jednak spokój i zimną krew, z napięciem oczekując tylko dalszego przebiegu uroczystości norymebrskich i spodziewanego przemówienia Hitlera w sprawie czeskiej.

Pierwsze dwa dni kongresu partyjnego nie przyniosły bowiem jeszcze żadnych wyjaśnień. Na razie zauważa się tylko, że wstępna proklamacja Hitlera mówiła wiele o gotowości wojennej Rzeszy, lecz ani jednym słowem nie wspominała o rzekomej woli pokojowej Niemiec, dawniej tylekrotnie podkreślanej przez Führera.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Udręki życia w Sowietach

U naszego wschodniego sąsiada dzieją się rzeczy, o których się nie śniło ani Gogolowi, ani Sałtykowowi - Szczedrynowi, ani Uspienskiemu, ani Lieskowi, ani Czechowowi, rzeczy, które przerastają ruchliwą wyobraźnię współczesnego Zoszczenki.

Ale bo też nigdy Rosja nie żyła pod tak bezwzględnym uciskiem biurokracji, pod tak upadlającym terrorem donosicielstwa, pod tak niwelującym ciśnieniem doktryny państwowej, pod tak straszliwą tyranią jednego „samodzierżcy". Kto zna choć trochę mentalności rosyjskiego wschodu, ten wie, jak bardzo podatnym dla autokracji tworzywem jest bizantyjsko-mongolska mieszanina uległości i podstępu, pogardy dla człowieka i niewolniczej uniżoności wobec możnych, mistycyzmu i materialistycznego wyuzdania.

Jednakże poza specyficznie rosyjskim zapachem i barwą, rzeczy, jakie się dzieją za wschodnią ścianą, mają jeszcze cechy generalne, cechy właściwe wszelkim ustrojom totalnym, wszelkim układom kolektywistycznym, wszelkim procesom zaniku wolności obywatelskiej.

Słowom ciasno — myślom przestronnie

W Nowogrodzie znajduje się seminarium nauczycielskie, w którym jednym z wykładowców jest niejaki Bołotinow, pedagog starej przedrewolucyjnej daty.

Otóż pewnego dnia prof. Bołotinow, oceniając wypracowanie studentów, udzielił im takiej rady:

— Pisać należy tak, aby słowom było ciasno, a myślom przestronnie.

Co usłyszawszy, studenci powzięli pewne podejrzenia, — którymi, oczywiście, uznali za wskazane podzielić się z dyrektorem seminarium. Dyrektor poufnie poinformował studentów, że Bołotinow jest w ogóle podejrzany:

— Niebezpieczny człowiek, mamy go oddawna na oku.

Bołotinowa zaczęto śledzić i na podstawie pewnych zewnętrznych oznak zawyrokowano, że zachowuje się dziwnie:

— Długo czyta po nocach, coś pisze...

Przy tym, pedagog starej daty: był nauczycielem przed rokiem 1917. Wprawdzie podstaw do oskarżenia o czyny kontrrewolucyjne nie udało się wykryć, niemniej aforyzm: „słowom ciasno — myślom przestronnie" uznano za objaw nastrojów antysowieckich. Leningradzki wydział oświaty ludowej podzielił ten pogląd — i Bołotinowa wyrzucono z seminarium jako „niezdatnego do służby".

Minęło pół roku. Bołotinow jest nagle bezrobotny. Kwestia, czy aforyzm: „słowom ciasno — myślom przestronnie" ma ukryty sens antysowiecki, dotychczas nie została rozstrzygnięta przez ludowy komisariat oświaty R.S.F.S.R.

Tortura ogonków

Myliłby się ten, ktoby sądził, że cała Rosja odżywia się w proletariackich jadłodajniach. Są w Moskwie i w innych wielkich miastach restauracje dla wybranych, gdzie obiad kosztuje od 8 do 10 rubli i gdzie styl oraz sprawność przypomina na ogół przedrewolucyjne „Jar", „Stielnię", „Medwied" i inne lichej pamięci kapitalistyczne ogniska zbytku.

Ale jak się jada w stołówkach proletariackich? Przytaczamy opis z urzędowych „Izwestij":

Gość, czyli mówiąc z sowiecka konsument musi przede wszystkim stanąć w ogonku do kasy, na co traci 15 minut. Drugi ogonek, dłuższy, tłoczy się do kelnera, odbierającego zamówienia. Trzeci ogonek, jeszcze dłuższy, czeka na miejsce przy stoliku: jeden konsument je, a za jego plecami osiem osób czeka na jego miejsce, niecierpliwie chrząkając i szurając nogami.

Kelnerzy też stoją w ogonku do kuchni. Konsument dostaje zupę zimną, mięso wystudzone. Ogonek czekających na miejsce nagli i napiera. Konsument łyka w pośpiechu: zbliża się koniec przerwy obiadowej, której trzy czwarte pochłonęło czekanie w ogonkach.

Opinia brytyjska żąda, by lord Halifax został w Londynie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.")

Londyn, 8. 9. (L.) „Times", stwierdzając, że zbliża się decydująca chwila w rokowaniach sudeckich, wyraża zastrzeżenia co do wyjazdu lorda Halifaxa do Genewy już w najbliższy piątek. Wydaje się coraz bardziej nieprawdopodobnym — pisze korespondent dyplomatyczny „Times" — żeby lord Halifax mógł wykonać jutro swój zamiar wyjazdu do Genewy, aczkolwiek jeszcze w środę miał tę nadzieję. Niewątpliwie opinia publiczna Wielkiej Brytanii, która chętnie widzi, gdy brytyjski minister spraw zagranicznych bierze udział w tradycyjny sposób w posiedzeniach Ligi, zrozumie i gorąco poprze decyzję ministra pozostania w Anglii przez następne kilka dni. W tym wypadku lord de la Warr odczytałby — jak przewiduje „Times" — mowę swego kolegi na otwarciu Zgromadzenia Ligi, a lord Halifax wyjechałby do Genewy później, w toku sesji, gdy sprawy zagraniczne wejdą w stadium, w którym będzie mniej prawdopodobne, iż konieczne jest podjęcie szybkich decyzji ze strony rządu brytyjskiego. Na razie panuje powszechne przekonanie — pisze „Times" — że właściwe miejsce lorda Halifaxa jest w Foreign Office.

Również „Daily Telegraph" wyraża wątpliwości co do wyjazdu lorda Halifaxa do Genewy.

Nadużycia na szkodę emigrantów żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 9. (A) Pod zarzutem poważnych nadużyć popełnionych, na szkodę turystów i emigrantów aresztowano w Warszawie dyrektora jednego z większych biur podróży Józefa Perla. Dochodzenie przeciwko Perlowi zatacza szerokie kręgi. M. in. jest on oskarżony o wyłudzanie pieniędzy od szeregu emigrantów żydowskich do Argentyny. Za namową tego biura, które przyrzekało emigrantom wyrobienie wiz do Argentyny, sprzedawali oni wszystko co posiadali i przesyłali pieniądze do biura. Następnie przyjeżdżali do Warszawy, gdzie wałęsali się tygodniami, nie uzyskując jednak wiz. Wszelkie interwencje nie odniosły skutku, to też donieśli oni o wszystkim władzom, które zarządziły aresztowanie wspomnianego dyrektora. Warto zaznaczyć, że dwa dni temu jedna ze współwłaścicielek tego biura popełniła samobójstwo.

Kandydat do Berezy—zastrzelony w czasie pościgu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 9. (A) W lesie pod Warszawą doszło do strzelaniny między patrolującymi policjantami a podejrzanym osobnikiem. Wezwany do zatrzymania się osobnik rzucił się do ucieczki i został przez policjantów zastrzelony. Jak się okazało, był to Tadeusz Paciorkowski z Ząbek, 50-krotnie karany za kradzieże, rozboje i napady rabunkowe. Ostatnio był on poszukiwany przez policję, gdyż miał być osadzony w Berezie Kartuzkiej. Ukrywał się w podmiejskich lasach.

Statek niemiecki zatrzymany w Z. S. R. R.

Protest ambasady niemieckiej w Moskwie

Berlin, 8. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W ciągu ostatnich dni niemiecki statek rybacki „Bahrenfeld" zatrzymany został przez sowiecki statek strażniczy na morzu Beringa, jednak poza obszarem sowieckich wód terytorialnych. Wobec tego jaskrawego naruszenia prawa, ambasada Rzeszy w Moskwie złożyła energiczny protest u rządu sowieckiego i zażądała natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego statku. Rząd sowiecki miał zarządzić natychmiastowe śledztwo, jednak dotychczas statek niemiecki nie został zwolniony.

Drakońskie środki przymusu wobec strajkujących robotników w Marsylii

Paryż, 8. 9. (A) Konflikt portowy w Marsylii znalazł nareszcie swe rozwiązanie. Minister robót publicznych de Monzie, wyczerpawszy wszystkie środki perswazji i koncyliacji, zdecydował się na ogłoszenie w dzienniku ustaw dekretu, przewidującego rekwizycję portu. — Znaczenie prawne rekwizycji, odpowiadające w przybliżeniu pojęciu militaryzacji polega na tym, że normalne funkcjonowanie portu, musi być zapewnione wszystkimi środkami, jakie są w dyspozycji władz. Strajk jest zakazany. Kierownictwo portu przechodzi w ręce komisji, złożonej z dotychczasowego kierownika cywilnego portu oraz jednego wyższego oficera armii i jednego wyższego oficera marynarki wojennej. Odmowa pracy jest natychmiast karalna. Jeśli chodzi o robotników portowych, to robotnicy francuscy będą zmuszeni do posłuszeństwa przy pomocy środków prawnych, a jeśli chodzi o cudzoziemskich robotników (jak wiadomo na 6 tys. robotników portowych w Marsylii jest tylko 2500 Francuzów), to w razie odmowy pracy będą uznani za niepożądanych cudzoziemców i wydaleni zagranicę. Zarządzenie rekwizycji portu marsylskiego wejdzie w życie piątek.

Propaganda pogaństwa wśród Niemców w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 9. (A.) Wśród Niemców zamieszkałych w Polsce jest prowadzona akcja zwalczania Kościoła katolickiego, a nawet protestanckiego. Akcja ta została zainicjowana przez tzw. niemiecki związek ludowy. Obecnie wśród Niemców utworzyła się sekta pogańska. Biskupem tej sekty jest niejaki Hugo Potz przybyły z Gdańska, czynny działacz partii narodowo - socjalistycznej. Biskup wraz ze swymi pomocnikami głosi nowe nauki według teorii religijnej, importowanej z Niemiec.

Spadek bezrobocia

Warszawa, 8. 9. (A.) Liczba bezrobotnych w Polsce na dzień 1 września wynosiła 211 tysięcy osób, czyli o 6 i 1½ tys. mniej, niż 15 sierpnia r. b. Zatrudnił ich prywatny przemysł, głównie na terenie C. O. P. W porównaniu z 31 sierpnia 1937 ilość bezrobotnych zmalała o 48 tysięcy, a w stosunku do 1936 r. o 58 tysięcy osób.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 8. 9. (A) Dziś padły większe wygrane.

25.000 zł. na numer 20429.
15.000 zł. — 75996.
10.000 zł — 13437, 39093, 52569, 35608, 107527.
5.000 zł. — 92862.
2.000 zł. — 12004, 13614, 32804, 55958, 61212, 78254, 89809, 94837, 98929, 109559, 111396, 126355, 141287.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 8. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 60.25, Węgiel 35.75, Ostrowieckie 63.50—64, Starachowice 43.75, Modrzejów 17.25—17.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna 85.75, 4 proc. dolarowa 41.85, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.28, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67, drobne odcinki 66.75. Tendencja utrzymana.

—oo—

Wyspa turecka — raj dla więźniów

Stambuł 8. 9. Turecki minister sprawiedliwości Szukru zwiedził wraz z przedstawicielami prasy stambulskiej wyspę Imrali na Morzu Marmara, będącą wzorowym więzieniem dla przestępców karnych.

Dziennikarze stambulscy z zachwytem podają wrażenia z tej wizyty. Okazuje się, że na wyspie, zamieszkałej przez 786 więźniów, jest tylko jeden żandarm oraz kilku urzędników cywilnych. Więźniowie trudnią się rolnictwem, ogrodnictwem i rybołówstwem. W ten sposób zarabiają oni nie tylko na swoje własne utrzymanie, lecz mogą jeszcze czynić oszczędności.

Z czasem liczba więźniów na Imrali ma być powiększona do 2.500.

Minister sprawiedliwości oświadczył wobec dziennikarzy, że wśród więźniów nie ma ani jednego przestępcy zawodowego i że wszyscy oni są ofiarami własnych namiętności i mylnego pojęcia prawa Każdy z nich działał, będąc przekonany, że postępuje prawidłowo. To też system stosowany do więźniów zdąża do wychowania w nich poczucia sprawiedliwości i prawa.

Więźniowie korzystają z wielkiej stosunkowo wolności, gdyż mogą udawać się na barkach na morze bez żadnej kontroli, na połów ryb.

System, wprowadzony na wyspie Imrali, wydał jak najlepsze rezultaty.

6 tysięcy włoskich robotników do Niemiec

Rzym 8. 9. PAT. Na podstawie specjalnej umowy, zawartej między rządem włoskim a niemieckim, w najbliższych dniach udać się ma do Niemiec 6 tysięcy włoskich robotników budowlanych, którzy mają być zatrudnieni przy budowie fabryki „Herman Goering" w Salzister (Brunswick).

Król kończy 15 lat

Król bez przywilejów

Dnia 6 września 1923 roku urodził się w Białogrodzie następca tronu, dzisiejszy król Piotr II. Piętnaście lat upłynęło od tej chwili, a w ciągu tego okresu Jugosławia przeżywała wiele brzemiennych w następstwa momentów. Najważniejszym bodaj wydarzeniem był tragiczny zamach w Marsylii, którego ofiarą padł ojciec dzisiejszego króla, Aleksander I Zjednoczyciel. Aleksander czuwał bez przerwy nad wychowaniem syna, a jednocześnie wytknął zasady tego wychowania na wypadek, gdyby go nie stało. Podstawą tej, jak się okazało, mądrej metody był pogląd, że Piotr winien pracować tak samo, jak jego koledzy szkolni i nie może korzystać z żadnych przywilejów dlatego, że kiedyś będzie musiał objąć najwyższe odpowiedzialne stanowisko w państwie.

Jak żyje król

Powyższa zasada jest ściśle stosowana do dnia dzisiejszego, gdy Piotr właśnie ukończył 5-tą klasę licealną. Jego wychowawca p. Jeremi Giwanowicz, opublikował ostatnio interesujące szczegóły, dotyczące życia powszedniego i prac młodego monarchy.

Piotr przechodził ten sam program, co inni uczniowie, lecz z uwagi na bliski okres pełnoletności oraz zadania, jakie go czekają, wychowanie młodego króla nie jest we wszystkich punktach identyczne z programem szkolnym. Specjalną uwagę poświęcono sprawom, które będą spoczywały na jego barkach za kilka lat.

Piotr odbywa studia w małym pawilonie pięknego obszernego pałacu Dedigne. Zajęcia trwają od 8.30 do południa i dwa razy w tygodniu, od 5 do 6.30 po południu. Reszte dnia spędza na gimnastyce, jeździe konnej i innych sportach oraz na przygotowywaniu lekcji.

Młody król jest bardzo poważny i skrupulatny w swych studiach i wykonywuje pilnie swe obowiązki. Jest zawsze obecny na lekcjach, na które przychodzi punktualnie. Wszystkie klasy ukończył z dobrymi wynikami i został zwolniony z egzaminów ustnych przy końcu 4 klasy. Interesuje się specjalnie językami naukami doświadczalnymi (fizyką i chemią) oraz wynalazkami technicznymi. Już od dzieciństwa rozmawia po angielsku, a obecnie poczynił postępy w językach francuskim i niemieckim. Czyta biegle po bułgarsku, który ma wiele wspólnego z językiem serbo-kroackim zna również dostatecznie słoweński, jako że spędza zazwyczaj wakacje w Słowenii. W roku bieżącym rozpoczął naukę łaciny.

Zwracają uwagę zdolności młodego króla, jeśli chodzi o szybkie pojmowanie funkcjonowania skomplikowanych maszyn i aparatów używanych w lotnictwie, w transporcie wodnym oraz w pojazdach mechanicznych. Z wielkim zamiłowaniem poświęca się badaniom nad uproszczeniem nadzorowania działania tych aparatów, udoskonalając wynalazki z dziedziny mechaniki. Pragnieniem jego jest poznanie wszystkiego podczas lekcji nauk doświadczalnych.

Przystojny młodzieniec

Jest to przystojny młodzieniec wyższy wzrostem od swego zmarłego ojca. Dosiada konia, jak oficer kawalerii, pływa, jest wytrzymałym piechurem i dobrym strzelcem. Lubi roboty ręczne i chwile wolne od zajęć spędza w warsztacie dworskim. Sam również opiekuje się swym ogrodem.

Nie jest bynajmniej pretensjonalny. Poddaje się chętnie przepisom szkolnym. Podczas wakacji dzieli ze swymi kolegami zarówno przyjemności, jak i obowiązki i chętnie narówni z innymi stosuje się do zarządzeń ucznia czuwającego nad porządkiem dnia. Jest zawsze uprzejmy i poprawny w stosunku do profesorów.

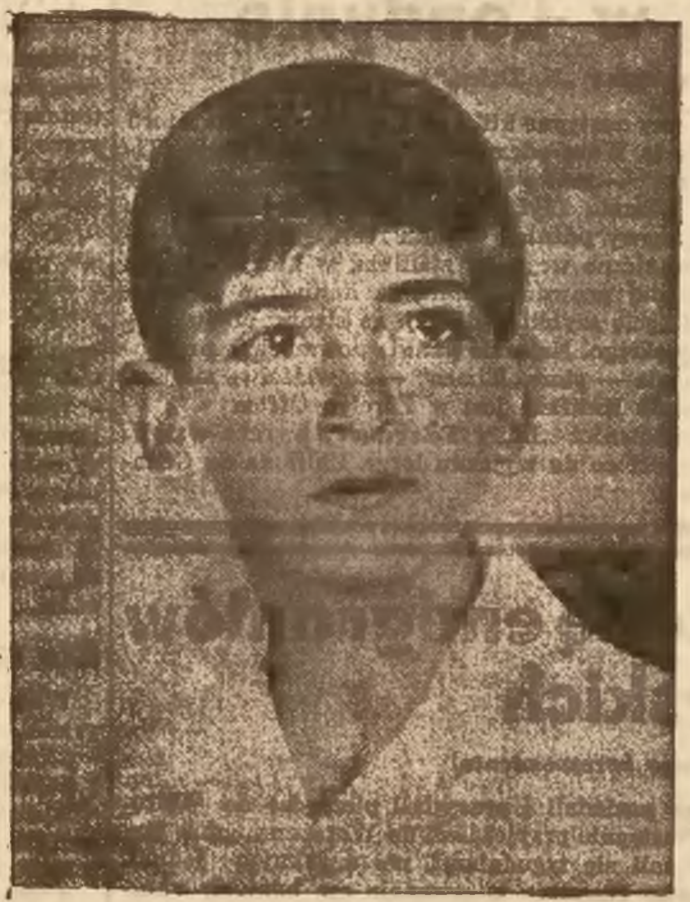

KRÓL JUGOSŁ. PIOTR

Piotr wstaje o 7 rano, a o 8 m. 30 jest już przy pracy. Pobiera 4 lekcje 40-minutowe, względnie dwie lekcje czterdziestominutowe i trzecią po przerwie półgodzinnej, która trwa godzinę i 15 minut.

Trzy razy tygodniowo król pobiera lekcje gimnastyki od 11.30 do 12.

O godz. 12.45 następuje odpoczynek i lektura do godz. 15, po czym król oddaje się ćwiczeniom fizycznym, jeździ konno (dwa razy tygodniowo), odbywa spacery i wycieczki i oddaje się rozrywkom.

O godz. 16.00 podwieczorek w obecności rodziny królewskiej. O 19.30 kolacja następnie, o ile lekcje są już odrobione, młody król spędza czas z królową-matką Marią.

Program ten ulega pewnym zmianom w porze letniej. Rano król odbywa przejażdżkę konną.

Studia królewskie oparte są na programie liceów jugosłowiańskich.

Gdy warunki atmosferyczne są sprzyjające, król pobiera lekcje na wolnym powietrzu.

Jednym z ulubionych zajęć młodego króla są ćwiczenia z sokołami. Piętnastu uczniów liceów belgradzkich w wieku młodego króla, z różnych klas społecznych, przychodzi na godzinne lub dwugodzinne ćwiczenia gimnastyczne z królem w pałacu w Dedigne.

Do rozrywek króla należy zaliczyć: zabawy z braćmi, koncerty i przedstawienia teatralne w pałacu, w których bierze czasami czynny udział w małych sztukach dla dzieci. W zasadzie jego rozrywki są te same, co innych uczniów szkół licealnych w Belgradzie

Piotr spędza lato częściowo w Bled w Alpach słoweńskich, częściowo zaś w rezydencji królewskiej w Milotcher, położonej nad morzem, na południowym wybrzeżu Adriatyku jugosłowiańskiego. Uprawia tam sporty wszelkiego rodzaju: pływanie, wiosłowanie, rybołówstwo.

Do czasu dojścia do pełnoletności władzę w kraju sprawuje regencja, na czele której stoi ks. Paweł, który również czuwa nad racjonalnym wychowaniem młodego króla jugosłowiańskiego.

Ekspedycja filmowa PAT-a wróciła z Palestyny

Wkrótce ujrzymy kilka filmów palestyńskich na ekranie

Warszawa. 8. 9. (G) W swoim czasie wyjechała do Palestyny ekspedycja filmowa PAT. celem dokonania zdjęć, które będą wyświetla ne w tygodniku aktualności. Ekspedycja, która bawiła w Palestynie kilka tygodni, powróciła już do Warszawy, przywożąc z sobą bogaty materiał filmowy.

Jak wynika z informacji, udzielonych przez kierownika ekspedycji p. Gantkowskiego — początkowo noszono się z zamiarem dokonania szeregu pojedynczych zdjęć. Zachwyceni jednak życiem odradzającej się Palestyny, — członkowie ekspedycji zmienili swój plan pierwotny.

Zamiast zdjęć pojedynczych przywieziono z Palestyny bogaty materiał składający się z czterech krótkometrażowych filmów, stanowiących pewną całość. Niezależnie zaś od tego dokonano odrębnych zdjęć dla tygodnika aktualności.

Jak wynika z dotychczasowych prac, jeden reportaż obejmować będzie materiał z podróży do Palestyny („Lot" i „Polonia"). Następny reportaż poświęcony będzie Jerozolimie — świętym miejscom, zabytkom chrześcijaństwa i religijnym przybytkom Żydów i Arabów, Staremu Miastu jako też i nowej Jerozolimie. Następny reportaż zawierać będzie zdjęcia z podróży po Palestynie, z szczególnym uwzględnieniem miejscowości o znaczeniu historycznym.

Najwspanialszym obrazem z Palestyny będzie jednak film, ilustrujący życie w pierwszym żydowskim mieście w Tel Awiwie. Na filmie tym ujrzymy rozwój historyczny Tel Awiwu w jego historycznej perspektywie, aż do ostatnich czasów. Ujrzymy tam dalej rozwój portu tel awiwskiego, bohaterską walkę z terrorystami arabskimi itd. Film zakończy się zdjęciami z posiedzenia tel awiwskiej rady miejskiej, odbywającego się na tarasie ratusza pierwszego miasta żydowskiego.

Filmy palestyńskie będą synchronizowane oryginalną muzyką palestyńską, która została ustalona w czasie pobytu w Palestynie.

Obecnie filmy palestyńskie znajdują się w stadium technicznego przygotowania i w najbliższym czasie będą wyświetlane w kinoteatrach najpierw warszawskich, a potem prowincjonalnych.

NA KORTACH W FOREST HILLS ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA STANÓW ZJEDN.

W dn. 8 bm. na kortach w Forest Hills rozpoczną się tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedyńczych.

W grze pojedyńczej panów walczyć będzie 16 graczy, w tym 8 Amerykanów. Rozstawiono 8 tenisistów, a mianowicie: Budge, Destremeau, Wood, Qnist, Riggs, Punce, Parker, Bromwich.

W grze pojedyńczej pań rozstawiono również 8 zawodniczek, a mianowicie: Jacobs, Stammers, Palfrey, Mathieu, Jędrzejowska, Bundy, Wynne i Marble.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthówny

10)

Nikt spośród kadetów nie miał nadziei, że będzie kiedyś bogaty, lub sławny, nie wiedzieli nic o swojej przyszłości, zadawalali się głuchym zgiełkiem teraźniejszości. Czyż przeczuwał wtedy, że kiedyś przeleci przez Nową Funlandię do Europy? Za pięć dolarów pokazywał na jakiejś zużytej maszynie zdziwionym obywatelom prowincjonalnych miast salto mortale, a za trzy dolary zabierał z sobą przejętych tym przeżyciem ludzi na przelot trwający 15 minut. Jeszcze w latach sławy, szczęścia i powodzenia opowiadał chętnie o owej chwili, w której zmuszony był na ulicy jakiejś małej mieściny lądować, poczem usiłował podnieść się i zamiast unieść się w górę, wjechał w jakiś sklep z porcelaną Poszkodowani nie chcieli nawet pieniężnego odszkodowania, szczątki były dla nich wystarczającą pamiątką, — byli to prawdziwi Amerykanie. Ale jakżeż nienawidził tego życia cyrkowego, tej zależności. Stał teraz przy swej maszynie, ludzie otaczali go i musiał odpowiadać na najgłupsze nawet pytania, musiał się uśmiechać i być uprzejmy. Ale nawet i ludzie z prowincji zaczęli się wyznawać na nowych maszynach, pretensje wzrastały, wzrastały niebezpieczeństwa. W końcu spacerowanie wzdłuż skrzydła maszyny stało się dla Lindbergha czymś samo przez się zrozumiałym, albo też wdrapywanie się po drabince sznurowej z jednego samolotu na drugi, roztworzenie spadochronu i pionowy skok w dół. Jakże często gniewały go te cyrkowe sztuczki, bowiem jako młodociany idealista widział on w aeroplanie inne posłannictwo, aniżeli wyczyny akrobatyczne tylko. Taki sposób życia szarpał nerwy, ale hartował je równocześnie. Czyż mogła go przestraszyć myśl o locie Nowy Jork — Paryż, bez lądowania po drodze, skoro musiał na skrzydle starej maszyny z czasów wojny światowej utrzymać równowagę, aby zarobić pięć dolarów?

Od dawna już chciał Lindbergh uwolnić się od takiego życia. Trawiła go dwojaka tęsknota: osiedlić się w jednym miejscu i nie musieć słyszeć nudnych i bezmyślnych pytań. Postanowił też dlatego zerwać z tym cyrkowym sposobem bytowania i podjął się lotu do Nowego Jorku. Próba jednak nie udała się, poświęcił się więc znowu swym przedstawieniom akrobatycznym. Z przerażeniem patrzył na starych kolegów, którzy już w 1912 próbowali pierwszych skoków, a którzy teraz, w dziesięć lat później, włóczyli się po jarmarkach i popisywali się sztuczkami na swej maszynie. Lindbergha opanowywały depresje. Zdawało mu się, iż się starzeje, on dwudziestodwuletni młodzieniec, którego rosnący talent był już na ustach wszystkich fachowców. I artysta Lindbergh przemienił się w pierwszego pilota pocztowego swego kraju. Został głównym pilotem linii lotniczej. Młody człowiek, liczący obecnie dwadzieścia-cztery lata, widział się u celu. Poprzednio odbywał ćwiczenia jako pilot rezerwy i dosłużył się rangi podporucznika. Teraz rzucił się do rozbudowy poczty lotniczej. Nieszczęśliwe wypadki i uszkodzenia jego maszyny nie odstraszały go, zawsze wychodził z wypadków cało. Linia pomiędzy St. Louis a Chicago była specjalnym przedmiotem jego zainteresowań. Widział w niej klucz do planowego rozwoju poczty lotniczej Stanów. Wkrótce ledwie to jeszcze mógł pojąć że ludzie wysyłają listy koleją. Był niezmordowany pierwszy w biurze pierwszy na lotnisku, prowadził sam wszystkie ważniejsze loty, zrobił plan lotów, ułożonych podług pewnego kierunku. Wnet jednak linia lotnicza St. Louis — Chicago wydała mu się zbyt małym polem działania. Lubił pocztę lotniczą, ale jeszcze więcej lubił samo lotnictwo. Stał się fanatykiem swego zawodu. Dwudziestoczteroletni młodzieniec wydawał się matce dojrzałym człowiekiem, który nie tylko zewnętrznie przerastał swoich rówieśników. Plany jego miały szerokie horyzonty, ambicja nieprawdopodobnie silna, oczy jego patrzyły w dal.

Pewnego dnia nie mógł znieść dłużej tego wszystkiego. Poprosił o urlop. Prośbie tak znakomitego urzędnika nie odmówiono. Nawiązał on już pewne stosunki w St. Louis potrzeba mu było pieniędzy. Od ośmiu obywateli miasta St. Louis otrzymał po pięć tysięcy dolarów.

28 lutego 1927 dał Lindbergh wytwórni Ryan w St. Diego w Kalifornii polecenie zbudowania aeroplanu dla lotu Nowy Jork — Paryż. Kierownik inżynier Donald Hall, o głowę niższy od Lindbergha, lecz tak samo szczupły jak on, lubiący wszelkie ekscentryczności i szaleństwa, narysował Lindberghowi model, który lotnik przyjął bez zmian, wskazał tylko na jeden punkt: „Co to ma być?" „Miejsce na radio". „Mnie nie potrzeba radia". „Ale na kompas pan się zgodzi?" Lindbergh zaśmiał się serdecznie; od tej chwili stali się nierozłącznymi towarzyszami. Swoich siedmiu najlepszych robotników postawił Hall na rusztowaniu, i siedem dni tygodnia pracowało tych siedmiu, przez dwa miesiące, jakby szło o ich życie. Jeżeli zaczynano jakąś pracę, nie przerywano jej na noc, lecz kontynuowano przez 24 godzin. A kiedy pewnego razu Lindbergh, który przy tym stał, chciał po jednej dobie pauzować, powiedział do niego inżynier: „Pan może iść do łóżka i wyspać się, my jesteśmy odpowiedzialni za budowę i pańskie bezpieczeństwo". Po 36 godzinach opadła głowa głównego inżyniera wytwórni Ryan na stół do rysowania, którego nie opuszczał, po 36 godzinach zwyciężyła go senność. Donald Hall należał do ludzi, którzy budują maszyny, celem służenia postępowi i osiągnięcia szczęścia. Wierzył w swoją misję. Rozumiał dwudziestopięcioletniego młodzieńca który doń przyszedł, żądając ostateczności, chciał mu to podarować, nie mając pretensji do współudziału w sławie. Chciał ułatwić ten szalony krok człowiekowi, który się go podjął, zamawiając jednomotorowy jednopłatowiec.

Obliczenia Halla zgadzały się. Od pierwszego próbnego startu począwszy, na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, aż do czasu lądowania na lotnisku Curtissa w Nowym Jorku, 12 maja, po południu o godz. 5.33, motor nie zgasnął ani razu, dziewięciocylindrowy motor, któremu lotnik Lindbergh musiał zaufać.

Jechał on teraz, w dwunastą godzinę swego lotu, ku otwartemu morzu, ze skamieniałym obliczem. W Nowej Funlandii istniały możliwości lądowania, teraz był tylko ocean. Pilot Lindbergh, który zwykle szukał samotności, czuł się teraz opuszczony, a to uczucie wzmagało monotonne uderzanie fal pod nim i nieskończony otwór niebios ponad nim.

Zwiększył szybkość, wykorzystując dobrą pogodę, której nie ufał, pędził naprzód, przed siebie, w ramiona śmierci, lub Paryża. Siedział trochę skurczony w zbyt małej, jak na jego 1.80 m. kabinie, nie chciał dotykać drążka sterowego między stopami, ledwie mógł się poruszać. Na tablicy z zegarami odczytywał z zadowoleniem ilość zużytej benzyny i oliwy, lecz z niepokojem oczekiwał nadejścia nocy. Bowiem odważny lotnik Lindbergh ryzykował nocny lot tylko w razie konieczności, a ta jego obawa przed zmrokiem nie była nieuzasadniona. Także i tu na oceanie opanowała go nagle ciemność, a wraz z ciemnością mgła. Lindbergh nie poddając się nigdy żadnym przeczuciom, ani przesądom, cieszył się pogodą, jaka mu sprzyjała przez pierwszych dwanaście godzin, pogodą, piękniejszą, aniżeli ją sobie mógł wyobrazić, czystszą, niżby się jej był spodziewał. Ta radość została zatruta owej nocy, mającej być wielką próbą jego życia.

Zanim się oglądnął, otoczyła go mgła. Była to nieprzenikniona ściana, waląca się na niego, okrywająca go, stłaczająca w dół i która czyniła jego kabinę jeszcze ciaśniejszą. I naraz opanował pilota Lindbergha, który nawet nie zadrżał przy czterech skokach ze spadochronem — strach, jakiego jeszcze nie znał dotychczas, strach przed śmiercią. Teraz, kiedy tu siedział, nie mogąc się ruszyć, wydany na pastwę żywiołów, które wyzywał jak szalony, teraz zrozumiał jak nędznym stworzeniem jest człowiek. Mgła stawała się gęściejsza, jego położenie coraz bardziej beznadziejne, przez głowę przeszła mu myśl: zawrócić, z powrotem — Nowy Jork, lotnisko Roosevelta, zwykły pilot poczty lotniczej — wnet jednak zebrał energię: nie, nie chcę być więcej pilotem poczty lotniczej, naprzód, dalej w mgłę i śmierć. Przecież może kiedyś będzie znowu dzień. I śmiałek pędził z szybkością 200 kilometrów na godzinę przez nieprzeniknioną ścianę mgły, która rozpościerała się przed nim wysoko ku niebu, ufając nie tylko jego talentowi, ale także i dziełu Donalda Halla

W godzinie, w której mgła pochłaniała młodego Lindbergha, znalazł jego lot swoje echo w szerokim świecie, i gdzie tylko Amerykanie zeszli się z sobą, modlili się za jego pomyślność, na arenie bokserskiej i w teatrze, w kinie i w cyrku.

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 7 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 75884

Zł. 50.000 na nr. 26102
Zł. 10.000 na nr. 3103
Zł. 5.000 na n-ry: 18265 100024
Zł. 2.000 na n-ry: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229
Zł. 1.000 na n-ry: 1324 8217 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80289 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637

Wygrane po 250 zł

77 80 97 222 80 326 67 478 536 91 676 736 86 1324 17 42 88 583 715 42 70 952 84 2035 138 69 397 419 26 60 518 660 718 818 911 32 3067 128 254 313 401 2 511 607 55 731 84 4200 7 356 94 420 61 702 25 95 863 5057 59 156 212 15 10 38 346 74 478 540 56 600 6075 343 44 428 539 76 641 707 80 651 920 55 7120 215 4 90 369 74 408 31 41 78 532 670 718 56 84 85 915 8143 45 58 392 458 728 835 78 900 46 78 9051 182 630 76 94 746 66 79 889

10071 100 30 39 268 317 461 613 33 992 11220 78 307 88 635 58 790 854 92 901 93 82 12120 59 49 88 269 365 505 45 612 68 928 43 58 83 13194 302 18 43 494 527 648 710 69 94 963 14231 77 434 690 861 15143 56 285 322 481 675 92 843 997 16020 124 58 221 79 354 413 20 56 76 534 88 89 615 67 81 848 74 980 17117 419 665 68 748 834 36 908 62 18010 17 213 23 54 318 47 461 593 606 42 894 19245 355 429 655 739 55 809 49 921 63 86

20151 96 213 96 591 606 740 21071 89 134 229 36 357 462 75 78 515 69 674 762 86 776 22083 97 569 634 58 708 827 60 68 87 991 23046 121 34 220 75 312 59 95 651 701 805 14 902 82 24001 20 69 78 217 77 95 590 96 99 990 97 25247 90 311 35 429 87 512 21 30 615 24 51 52 71 803 85 947 26012 184 228 30 316 92 410 33 55 556 620 40 50 730 857 85 95 930 33 27054 91 153 286 322 90 92 549 531 40 62 28376 474 846 606 34 92 708 911 3 695 29035 332 55 604 508 620 44

30013 156 318 455 83 520 56 648 68 745 87 989 31043 46 62 198 226 96 642 49 750 802 5 40 41 91 090 32004 30 279 398 551 95 702 31 815 22 33025 103 52 394 466 903 15 704 804 27 64 61 909 13 47 34019 62 150 367 69 93 865 919 20 35014 54 218 680 741 36018 19 94 253 80 484 632 947 81 89 37178 201 23 516 32 901 69 85 38124 39 88 435 663 787 802 958 60 39172 82 92 209 335 416 39 76 548 74 611 76 758 912 69 92

40306 12 71 586 920 41021 40 123 252 564 602 750 73 42212 324 497 514 676 803 19 46 930 43131 75 218 310 558 727 44040 73 137 66 232 65 316 472 92 650 70 757 60 69 89 45068 77 115 91 296 671 88 707 46021 130 202 25 74 98 574 736 89 888 922 63 47017 346 480 657 840 956 48020 38 88 15 7346 460 98 549 81 610 64 731 847 936 48 68 49263 350 87 90 439 78 555 83 637 878

50015 56 115 20 56 338 68 496 641 88 781 51007 628 52 842 52186 211 16 50 470 94 518 80 639 714 826 915 62 53080 126 257 476 602 37 54169 221 40 386 576 98 610 68 76 713 66 852 992 55065 108 496 514 22 646 81 716 90 56011 85 189 218 51 484 568 710 95 814 63 916 55 57178 204 96 402 64 529 81 83 602 30 786 826 975 81 58060 104 8 193 238 481 536 43 61 618 744 909 13 59015 38 207 416 628

60328 410 513 58 67 614 61049 321 62 67 591 818 911 62001 15 21 88 117 251 70 370 83 407 78 709 59 801 61 63270 324 428 64048 71 80 92 185 213 26 356 424 70 504 94 635 99 736 84 65213 34 370 519 68 88 862 91 963 66044 258 395 547 673 871 67072 93 123 68 384 462 561 645 754 859 955 68001 83 152 232 45 331 415 41 514 47 58 90 637 84 87 794 807 985 69075 155 69 201 408 27 543 746 78 925 58

70085 102 16 432 544 81 82 88 683 87 720 57 60 833 930 71203 418 67 599 670 85 808 32 933 42 72029 66 144 302 439 71 83 548 64 721 875 77 940 73110 71 232 307 21 31 405 21 28 538 636 42 45 739 890 74259 303 94 436 688 747 60 79 837 916 37 38 75011 137 226 38 412 519 67 94 793 76378 552 600 20 827 60 88 969 77133 216 376 549 87 61 21 996 78134 208 40 64 443 62 540 628 704 919 79079 139 51 261 57 363 67 654 763 928

80031 68 208 30 55 316 20 79 454 60 509 19 26 41 59 641 52 760 885 959 96 81251 425 530 510 59 712 903 25 82002 106 94 203 47 71 364 85 619 96 730 81 808 928 65 93098 121 296 384 95 534 65 672 765 933 84052 53 125 333 603 981 98 823 902 26 85262 358 76 720 86 811 950 86032 145 89 276 88 447 58 625 59 90 834 958 87079 196 220 570 669 997 88049 178 292 422 583 608 66 895 900 89011 22 86 175 556 607 ? 833

90146 86 255 301 21 26 71 431 581 670 838 900 29 91066 97 308 54 403 937 45 92164 233 37 61 339 527 639 83 934 36 93231 321 447 77 85 548 612 15 58 70 744 68 94021 295 336 51 591 989 95030 76 36 217 318 95 401 12 526 695 867 978 96212 62 304 457 70 656 737 877 97184 319 533 75 608 90 717 838 98021 52 164 93 324 48 92 99 485 576 78 99 629 709 61 861 915 99017 171 88 200 41 303 486 538 654 943 100056 58 406 505 73 858 928 101084 175 337 42 816 27 903 65 102035 53 239 53 409 38 547 91 103191 303 440 620 895 902 104041 42 94 169 305 411 508 87 897 105173 325 27 488 90 502 788 989 92 93 106440 80 518 48 70 797 107139 42 364 617 37 787 989 108253 365 547 61 681 952 109008 119 51 94 388 511 18 24 640 803 10 37 110070 72 116 310 480 600 794 111058 160 602 85 705 33 908 112064 65 97 196 423 93 606 908 113197 247 362 513 26 51 79 85 648 822 58 932 114033 74 103 32 52 451 628 706 23 936 70 115047 156 288 365 433 626 28 59 790 818 989 116159 233 384 548 76 669 95 728 926 28 36 59 117229 394 577 695 118162 463 651 777 870 984 119019 111 222 48 80 318 22 430 655 781 930

120063 87 280 372 408 535 645 68 91 712 887 914 56 121385 520 26 57 69 660 74 742 68 816 25 937 52 122209 93 351 402 515 643 863 123339 424 547 77 628 75 89 743 53 124125 43 58 294 387 98 428 93 517 668 738 833 69 950 125197 235 422 654 776 126110 81 212 303 52 474 507 784 955 127034 69 87 168 202 304 502 64 600 6 72 758 878 128063 221 94 594 602 736 846 75 78 905 129180 338 429 547 619 74 716 971

130089 166 84 400 58 542 604 23 131284 592 609 13 40 80 703 67 873 909 77 97 132025 550 84 611 133281 352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038 48 398 135086 103 329 406 850 92 136223 76 403 32 597 607 24 737 941 137124 488 557 87 650 79 784 850 55 58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618 724 800 139253 90 381 90 458 719 892 922

140123 311 442 69 783 804 8 89 988 141148 209 444 533 56 674 757 811 16 43 906 142052 201 313 499 619 75 86 758 812 33 53 56 955 77 87 143331 42 452 558 628 56 738 884 979 97 144286 302 442 77 859 962 145042 69 144 83 255 355 427 507 661 84 837 51 923 146624 737 54 899 147095 138 459 522 682 95 735 859 950 148137 49 263 326 49 482 95 555 709 21 53 830 149009 120 209 309 47 427 741 808

150369 98 438 56 91 541 959 151158 229 353 429 97 698 867 91 936 71 152011 159 214 33 343 69 87 513 707 857 931 89 99 153142 676 889 928 53 154087 163 253 300 455 56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046 145 76 453 76 569 607 80 69 87 707 23 83 98 156198 237 40 304 24 99 443 52 76 582 696 823 157361 434 640 805 914 24 158080 148 294 322 84 417 82 91 663 913 35 77 78 79 159176 233 310 50 492 648 743

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

31 130 344 900 5 40 1013 108 92 801 963 2209 10 47 415 525 71 692 731 830 990 3273 364 640 803 97 4038 253 98 419 525 688 817 5162 260 854 6105 15 377 564 7103 485 806 909 50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20 47 9010 46 66 98 332 546 838 912 71 78

11053 103 69 335 403 501 19 23 646 746 51 895 919 12211 434 801 25 940 13193 250 501 1 690 15108 213 534 52 631 98 856 15120 89 373 482 628 766 16122 274 577 922 27 17186 253 545 706 803 18321 456 665 93 746 831 68 72 19124 240 308 440 97 542

20321 699 741 866 902 83 21143 345 590 624 75 711 949 22321 414 546 663 995 23077 204 433 54 599 825 24504 38 78 25116 403 584 794 981 26097 202 404 582 634 760 817 19 27213 74 385 447 588 679 731 817 32 28021 36 81 130 334 47 632 810 70 962 29193 534 48 668 796 862 983

30346 555 87 690 521 31235 522 772 32174 232 959 33269 427 891 958 34014 16 192 35181 514 850 87 36425 53 715 30 84 37010 175 276 560 689 723 811 908

38172 424 92 783 850 931 52 39059 80 176 288 517 22 729 819 80 93 999

40146 375 611 756 62 41258 498 826 27 32 42029 238 333 80 43330 629 745 857 915 44432 590 646 63 749 81 801 34 991 45034 368 422 24 655 58 716 942 46286 315 674 89 942 47054 104 19 84 246 867 96 48215 328 474 686 956 49020 129 34 98 305 556 609 88

50183 214 90 358 414 15 48 862 96 51059 414 553 57 788 930 52130 50 79 250 362 62 54 869 53052 140 290 98 675 735 813 54003 87 583 700 94 919 47 55106 257 341 440 46 593 739 56033 40 51 636 44 874 900 15 37 57037 98 864 988 58033 65 226 77 342 494 691 750 59293 537 829 60

60069 135 286 711 820 61048 82 142 523 648 830 912 62366 471 85 521 799 975 63001 27 38 138 200 454 94 510 882 959 64119 41 344 88 803 65075 366 479 625 66102 328 54 563 786 953 67129 390 676 944 69 68060 227 388 583 69039 47 337 655 718 966

70040 282 629 45 704 71022 167 650 826 93 913 72085 394 457 765 900 73024 213 68 78 444 664 733 953 74041 258 513 778 914 75030 64 259 636 76183 649 938 39 77494 602 730 900 78447 577 887 91 79049 170 72 319 605 42

80033 514 659 81045 82000 70 140 233 372 699 821 901 83104 380 693 865 920 84084 215 499 667 797 912 85050 215 63 516 77 602 71 724 915 86076 293 502 681 261 371 90 588 671 796 848 126091 613 790 127434 514 658 778 809 15 128635 82 712 89088 108 281 631 85 773 807 85 843 87347 733 801 981 88067 95 361 712 89088 108 281 631 85 773 807

90108 13 728 821 33 60 91060 559 815 950 92141 287 343 480 643 828 93426 527 39 986 94114 278 493 505 94 727 20 61 805 95402 523 64 636 790 936 96123 225 316 688 969 97168 93 728 65 720 88 98205 90 378 513 99207 62 331 429 770 80 9 848

100397 459 544 841 51 909 61 101148 565 683 741 830 102029 250 841 103127 104134 244 45 379 795 820 901 105067 711 22 807 106015 295 556 59 880 107440 529 876 984 108428 905 41 82 109298 538 976

110204 18 381 545 651 811 111713 82 112151 58 300 497 559 699 87 975 113275 76 572 74 114470 88 978 81 115139 212 337 531 606 23 814 985 116401 810 117012 83 294 385 717 862 909425 85 993 119163 305 73 441 668 741

12056 90 114 336 99 473 527 757 84 813 121198 329 641 737 946 122352 539 704 969 123248 411 56 881 124373 626 862 125189 129062 454

130149 70 350 85 426 547 131135 344 132010 22 214 4130 133014 202 823 903 134062 134 790 910 135475 921 136156 237 318 749 99 137108 882 996 138042 134 247 524 72 609 10 35 758 135166 257 314 60 472 625 88 886

149237 569 734 141241 60 303 18 513 763 866 981 142142 50 296 415 690 777 522 99 143556 846 89 144384 474 963 145166 395 517 37 647 799 146085 691 147500 692 837 932 148366 439 513 84 676 83 149612 44 48 716 91 905

150122 408 528 151119 208 313 66 152441 64 77 818 99 153101 216 330 524 54501 811 155484 540 672 706 829 156037 268 434 617 751 157024 230 382 158072 83 327 776 934 159008 195 518 712 67.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 20000 padła na nr: 19820.

Zł 10000 na n-ry: 5008 118511 29302 81134
Zł 5000 na n-ry: 1680 54322 98109
Zł 2000 na n-ry: 9495 14036 24932 31805 30114 43581 41438 40155 49037 52226 58300 71726 89478 130117 141870 142335
Zł 1000 na n-ry: 3457 8704 5300 10701 11818 24495 20284 29976 41739 42573 43114 60316 64307 71100 75371 76975 78099 93435 96052 100597 101267 102052 115118 131457 132979 136365 140316 143111 144214 151508 151429 152701 155109 155237 157945

Wygrane po 250 zł

26 324 401 681 1426 650 51 753 888 73 2413 719 41 869 948 3294 98 414 573 648 4129 98 258 343 665 765 838 5095 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 527 703 842 93 7006 37 161 823 907 8301 335 9103 78 221 841 79 92 99 980 88

10073 278 453 727 82 836 950 11098 177 219 416 679 80 726 85 950 12122 234 42. 626 709 902 13183 308 454 567 81 656 14253 700 68 984 15191 243 340 426 32 47 814 16127 286 357 428 591 770 95 826 942 55 65 17053 221 624 737 97 837 18429 64 782 19160 648 881

20254 410 899 21287 543 778 934 22181 613 944 23008 97 202 44 389 24130 600 852 25048 372 710 26182 326 78 537 712 27 893 905 27147 647 28226 558 734 29050 456 798

30017 616 842 991 31036 131 413 520 824 983 32296 823 33194 233 477 541 684 726 882 926 34021 65 332 35088 113 646 942 36071 157 218 358 479 638 767 910 37082 184 590 601 12 23 83 734 38048 472 587 737 809 31 39184 529 46 79

40015 77 303 750 41324 418 583 701 804 902 42304 58 747 43164 363 437 936 44438 747 52 906 45019 140 513 603 8 97 46263 331 51 61 23 35 730 95 858 47203 28 63 622 91 48485 823 65 944 49047 103 63 780

50052 69 78 82 278 700 946 51061 282 376 570 852 52047 448 595 53054 77 978 54338 64 987 55028 278 572 94 986 56037 139 443 47 521 706 860 57218 90 349 86 820 58017 48 130 708 59160 389 459 720 84 97

6017 543 88 894 61217 419 37 682 62134 312 58 565 63272 467 725 49 905 64170 523 698 903 57 62 65224 757 882 84 66938 67151 235 607 912 68105 92 491 93 662 815 69203 770 2

70737 71103 337 813 22 72047 58 784 949 73494 757 880 74019 165 860 75014 124 241 505 98 77094 396 609 90 903 78134 78 420 91 511 685 956 91 79510 658 846 947 90

80164 238 360 87 466 87 693 97 751 843 54 81005 297 399 420 85 648 82113 345 51 816 74 87 83003 353 401 639 785 84158 61 272 418 63 562 607 732 968 85009 259 399 669 791 86466 85 87049 387 468 666 931 88031 321 555 622 860 89093 110 285 84 484 797

90086 362 649 859 91011 150 292 378 466 905 34 92006 19 33 120 444 516 57 93464 559 629 956 94030 179 640 57 815 95262 96062 540 805 35 97118 340 546 602 86 717 42 80 98265 405 23 562 716 758 99093 159 283 377 508 15 684 942

100004 65 574 536 101628 983 102161 282 668 733 884 103765 69 104281 588 750 105172 203 15 343 539 838 43 47 984 106301 40 580 883 107687 716 808 108197 109914 15 83

110015 177 590 111225 383 423 112143 308 576 623 850 13306 606 906 20 98. 114075 362 67 69 693 770 899 115082 515 116011 293 450 55 500 37 608 966 117079 335 558 654 118022 180 431 58 519 119035 491 96

120330 97 525 121229 363 828 122510 65 648 801 938 53 123049 100 556 64 882 124227 675 892 125140 263 4 4 126060 897 127029 406 65 128008 59 343 77 444 505 784 129502 26

130172 594 692 811 901 33 131201 412 855 35 132016 159 534 795 133185 952 134055 172 224 60 01 899 978 135026 72 115 53 276 424 136054 104 32 137305 26 494 635 57 735 822 928 38 138 18 206 486 509 58 723 44 139483 513 794.

140044 72 165 418 32 514 683 786 956 141018 120 909 49 142376 441 545 914 41 62 143175 239 337 448 603 826 50 934 144095 98 102 741 94 145053 71 318 505 736 928 146141 232 590 147086 146166 205 425 506 15 69 868 149316 845 93 150018 21 171 202 440 660 151026 75 136 55 464 82 566 86 633 793 152 303 421 579 814 922 153255 416 692 792 854 917 154065 120 554 93 155019 156575 157111 257 341 701 26 941 158557 740 967 159431 534.

J. R. HARRER

TRZY ZIEMNIAKI

Mary przyniosła obu panom flaszkę likieru, postawiła na stole kasetkę z cygarami, a potem podała Edwardowi rękę i powiedziała uśmiechając się uprzejmie:

— Niestety, jestem strasznie zmęczona. — Proszę się na mnie nie gniewać, jeśli pójdę teraz do łóżka. Ale nie przeszkadzajcie sobie. — Niechże pan dalej rozmawia z Wiliamem i opowiada mu o swej podróży naokoło świata.

Pocałowała następnie czule swego męża i szepnęła:

— Dobranoc kochanie! — a do Edwarda:

— Dobranoc!

Poszła. Stojąc w drzwiach raz jeszcze się odwróciła i skinęła głową na pożegnanie.

Kiedy mężczyźni znaleźli się sami, Edward milczał przez chwilę zdziwiony, a potem powiedział z pewnym wahaniem:

— No, wiesz, tego to już zupełnie nie rozumiem! Od kiedyż to Mary stała się taka łagodna? Taka uprzejma i dobra? Kiedy sobie przypomnę, jak kapryśną, popędliwą i nerwową była dawniej, zdaje mi się, że mam przed sobą jakąś inną kobietę! A przecież jest to ta sama Mary, twoja żona, z którą dawniej kłóciłeś się codziennie. Jakże więc nastąpiła ta zmiana?

Wiliam spojrzał z uśmiechem na okno i wskazał ręką na rzekę, której powierzchnia lśniła się srebrzyście w blaskach księżyca.

— Tam na dole znajduje się grób, w którym spoczywają kapryśność, nerwowość, słowem wszystkie te wady Mary, które byłyby niechybnie doprowadziły do rozwodu gdyby... gdyby właśnie nie pochłonęła ich Tamiza.

— Nie mów tak zagadkowo, Wiliamie, opowiedz dokładnie co i jak!

— Przed pół rokiem bawiłem w sprawach handlowych w Holandii. Szereg okoliczności sprawił, że wróciłem do domu o tydzień później. Przeczuwałem, co mnie oczekuje w domu. I istotnie Mary przyjęła mnie tak, że najchętniej poszedłbym był z miejsca do adwokata, by wdrożyć kroki rozwodowe. Mary urządzała mi stale straszne sceny. Wtedy jednak dołączyła się do tego wszystkiego jeszcze zazdrość. Byłem wprawdzie w drodze powrotnej przygotowany na wiele rzeczy, ale to było już straszne.

Mimo to jednak nie przerywałem Mary i pozwoliłem jej grzmieć i piorunować, dopóki się nie zmęczyła. Potem sięgnąłem ręką do kieszeni i wyjąłem z niej trzy nawpół zgniłe ziemniaki. Położyłem je na stole i powiedziałem:

„Mary nie zasługujesz wprawdzie na to, by pamiętano o tobie i dawano ci prezenty, ale jednak chcę żebyś sama zrozumiała, jak mnie krzywdzisz. Przywiozłem ci z Amsterdamu coś niezwykle pięknego!"

Mary ujrzała trzy ziemniaki, jej oczy roziskrzyły się gniewnie, jej głos zachrypł aż z oburzenia.

Z błyskawiczną szybkością, zanim jeszcze mogłem jej przeszkodzić, chwyciła trzy na pół zgniłe ziemniaki i wyrzuciła je przez okno. Momentalnie znikły w nurtach Tamizy.

„Wracam natychmiast do moich rodziców, — zawołała płacząc. — Rozwiodę się z tobą! Tego już za dużo! Jesteś wstrętnym człowie-

HOLANDIA NIE ZNA ANTYSEMITYZMU

Królowa Wilhelmina a Żydzi

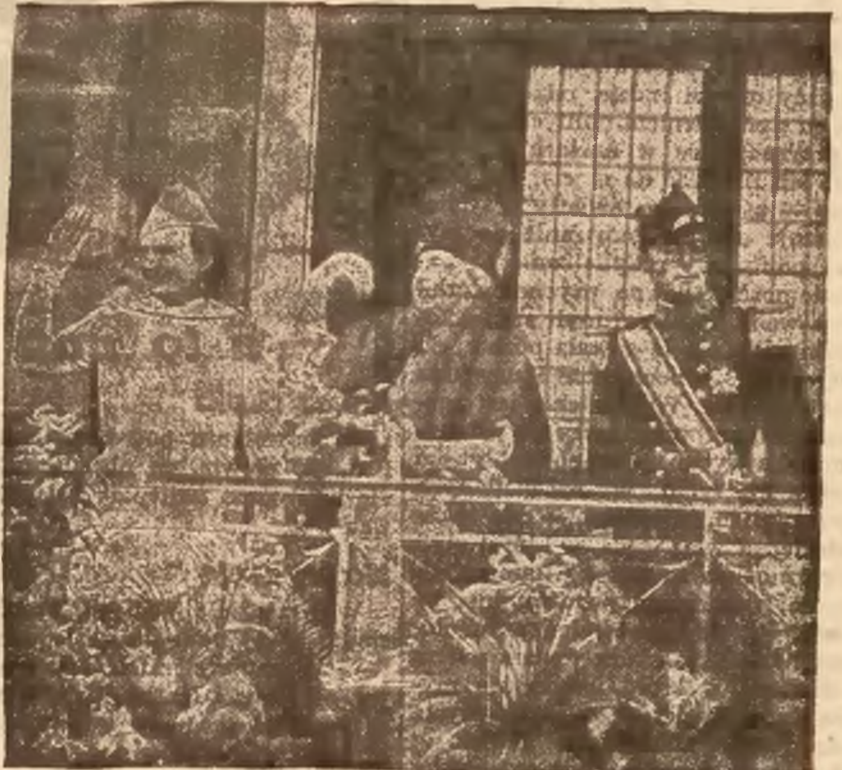

Królowa Wilhelmina, księżniczka Juliana i książę Bernard na balkonie pałacu w Amsterdamie odbierają hołdy ludności w czasie uroczystości jubileuszowych.

HAGA, we wrześniu.

Upłynęło 40 lat od chwili wstąpienia na tron królowej Wilhelminy. Naród holenderski wie jak ocenić ten jubileusz. Było to 40 lat spokojnego życia, wolności i pomyślnej sytuacji finansowej państwa i jego obywateli.

Holender z natury nie lubi wojen ani przewrotów. Królowa Wilhelmina właśnie dbała o to, by kraj nie wplątał się w wojnę, przestrzegając woli narodu holenderskiego. W r. 1914 wywarto na Holandię nacisk ze wszystkich stron, by wciągnąć ją w wojnę, królowa Wilhelmina wszakże oparła się stanowczo tym zakusom. I to jej się udało. W chwili, gdy inne narody krwawiły na polach walki Holandia wzmacniała się finansowo, stając się jednym z najbardziej bogatych państw w Europie.

40 lat panowania Wilhelminy były wzorowe pod każdym względem w życiu państwa.

W związku z jubileuszem odbywają się obecnie uroczystości w całym kraju. Wyrażenie „uroczystość" jest zbyt blade i mało mówiące w odniesieniu do tego, co teraz się dzieje w Holandii.

Strona dekoracyjna w miastach, szczególnie zaś w Hadze, Amsterdamie i Roterdamie stoi na tak wysokim poziomie, że się nie da wprost opisać. Haga jest wprost zalana barwnym światłem elektrycznym. W żonglowaniu tym światłem Holendrzy wykazują mistrzostwo. Również osoby prywatne wydają wielkie sumy na dekorację domów i okien, tak, że gdzie okiem sięgnąć, wszędzie napotyka się na wspaniałe ozdoby.

Przy sposobności 40-lecia panowania królowej Wilhelminy warto zastanowić się nad „kwestią żydowską" w Holandii. Kwestia ta tutaj nie istnieje. Żyd bowiem jest całkowicie zrównany w prawach z Holendrem.

Żyd nie tylko nie ma się uskarżać na stosunki panujące w Holandii, lecz przeciwnie, bierze udział w pracy największych społecznych, państwowych i wojskowych instytucji. Holandia nie zna wcale antysemityzmu, nie ma tu najmniejszej różnicy w traktowaniu Żyda i Holendra. Czyż jest więc rzeczą dziwną, że Żydzi biorą tak żywy udział w uroczystościach? Czyż Holandia nie wydaje im się rajem w porównaniu z sytuacją Żydów w sąsiednim państwie? Czyż nie mają się cieszyć z tego, że w szkołach wpajana jest dzieciom zasada miłości do wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości? Czyż w tych warunkach jest rzeczą dziwną, że Żydzi bogato ozdobili swe domy, a gminy żydowskie przesyłają upominki królowej?

O stosunku królowej Wilhelminy do Żydów wiele już pisano. Dostatecznie będzie zaznaczyć, że nie wywołuje zdziwienia w żydowskich instytucjach fakt, iż często otrzymują od królowej czeki na poważne sumy.

Kto zna wewnętrzną sytuację Holandii, pojmie, dlaczego 40-letni jubileusz panowania królowej Wilhelminy przekształcił się w święto całej bez wyjątku ludności Holandii.

Teatry i Kino

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek, godz 8 wieczór: „Jan"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer i William Powell).

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)

ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabela, Józef Schildkraut).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

—ooo—

Wywiad z Januszem Kusocińskim przez radio

W dn. 9 bm. o godz. 21.50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych" wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

---

kiem, który umie mnie tylko obrażać i prześladować!"

Spoważniałem. Spojrzałem posępnie na Mary i powiedziałem:

„A czy wiesz ty, co zawierały te ziemniaki?"

Wzruszyła ramionami.

„Zawierały — ciągnąłem dalej — trzy wspaniałe diamenty, które kupiłem dla ciebie w Amsterdamie. Kosztowały mnie 150 funtów. Wyrzuciłaś ten prezent! Proszę, wnieś skargę rozwodową, zrobisz mi tym tylko przyjemność".

Mary zaśmiała się ironicznie.

„Jakto? — zawołała — chcesz we mnie wmówić, że w ziemniakach były diamenty. Co to znowu za idiotyczna blaga?"

Wyjąłem z kieszeni rachunek i pokazałem go jej.

Osłupiała.

Przez dłuższą chwilę nie mogła wydobyć ze siebie ani słowa.

Wkońcu zupełnie przybita i nieszczęśliwa, wyjąkała:

„A dlaczego schowałeś diamenty w zgniłych ziemniakach? Dlaczego robisz tak głupie żarty?"

„Czyż mogłem wiedzieć — odparłem — że nie masz pojęcia o tym, iż diamenty przechowuje się często w wydrążonych ziemniakach? Zawsze przecież twierdziłaś, że rozumiesz się na diamentach! Zapytaj tylko swego jubilera Zaraz ci powie, że diamenty zachowują swój blask, jeżeli przechowuje się je w ziemniakach podczas gdy w pudełkach matowieją... Chciałem zrobić ci niespodziankę! A ty?"

Mary poczęła płakać.

„A dlaczego — dlaczego ani słowa — dlaczego kiedy jestem zła kładziesz ziemniaki — trzeba natychmiast wezwać jakiegoś nurka!"

Spojrzałem na nią jeszcze posępniej i powiedziałem tylko:

„Dobranoc!" — i wyszedłem.

I od tego czasu Mary była jak zmieniona.

Stała się taką, jaką ją dzisiaj widziałeś... dobrą, łagodną, uprzejmą i wyzbytą nareszcie z wszelkich kaprysów... No czy nie mam racji mówiąc, że Mary wraz z trzema ziemniakami wrzuciła do Tamizy wszystkie swoje wady?

Wiliam zamilkł.

Edward odezwał się po chwili.

— Co prawda jednak, za drogo kosztował cię ten domowy spokój!

— Dlaczego? — zapytał z uśmiechem przyjaciel.

— Jakto! — zawołał Edward — 150 funtów! Tyle przecież kosztowały diamenty, nie prawdaż? To ładna suma!

Wtedy Wiliam wstał z uśmiechem od stołu

Przystąpił do swego biurka, otworzył jedną ze skrytek i wyjął z niej małe pudełko.

Podniósł wieko.

Edward ujrzał trzy wspaniałe błyszczące diamenty.

Byłem na tyle ostrożny — wyjaśnił Wiliam — że nie włożyłem do owych trzech zgniłych ziemniaków żadnego diamentu. Znałem przecież zbyt dobrze moją kochaną żonę.

Edward zaśmiał się głośno.

— A co byłbyś zrobił? — zapytał — gdyby Mary nie wyrzuciła ziemniaków, lecz przekonała się, co jest wewnątrz?

— Wtedy, no wtedy..., ach, ta ewentualność była tak nieoczekiwana jak grom z jasnego nieba! A i przeciw temu istnieją piorunochrony!

—oo—

Radio na dziś

Czwartek, 8 września

15.30 Odczyt: „Kraszowianie — nieznane plemię słowiańskie" wygł. dr. M. Małecki, prof. P. J. 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego z udziałem J. Musielewskiej (sopr.) i E. Stefańskiego (wibrafon), akomp. Marian Sauer; 16.45 O niewidomych, pogadankę wygł. Irena Gombrowicz; 17 „Skrzynka techniczna" w opr. Leonarda Czupryka; 17.10 Koncert solistów. Wyk.: Halina Ekierówna (fort.), Stanisław Mikuszewski (skrz.), Jerzy Gaczek (akomp.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Zmatwychwstanie bogów" pogadankę wygłosi dr. Marian Wojciechowski; 18.10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" w wyk. chóru chłopców szk. powsz. Nr. 5 pod dyr. J. Nowakowskiego. W programie piosenki ludowe z Kujaw, ze zbiorów Kolberga w ukł. Józefa Nowakowskiego; 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi" słuchowisko Hansa Knena (Niemcy), — przekład Wiesława Wohnouta; 19 Sonata skrzypcowa Nr. 1. op. 8. E. Griega w wyk. Olgi Nietschówny i Arno Heintze; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Wspomnienia z teatru" koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Katowicki chór revelleraów i soliści, w przerwie „Dusze na paradyzie" Kornela Makuszyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia": „Jak się uczyć?" wygł. dr. Marian Rytel, doc. U. J.; 21.10 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie: koncert rozrywkowy w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, oraz Ludmiła Szretterówna i Kondrad Żelechowski (śpiew); 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Koncert w wykonaniu wielkiej orkiestry studia, w programie utwory Żytomirskiego, i Segala; 19.15 Pogadanka językowa J. Lawniego; 19.35 Koncert muzyki wschodnio-europejskiej; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 „Płyta za płytą"; 21 Koncert z płyt; 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Muzyka ludowa 4-ch stuleci; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; SOFIA: Muzyka wojskowa; TALLIN: Muzyka baletowa.

19 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; 19.30 Pieśni studenckie; TALLIN: Koncert muzyki romantycznej; TULUZA: Muzyka ludowa; 19.15 Piosenki; SOFIA: Muzyka lekka; RYGA: 19.15 Utwory Mozarta i Beethovena; BRATISŁAWA: 19.25 Muzyka operetkowa; RADIO ROMANIA: 19.40 Rumuńskie pieśni ludowe.

20 BEROMÜNSTER: Szwajcarskie pieśni ludowe; BRUKSELA FRANC.: Wieczór oper; DROITWICH: „George Edwardes" — biografia muzyczna; LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; LUKSEMBURG: Pieśni nocy; SOTTENS: Wieczór piosenek; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; SZTOKHOLM: Muzyka operetkowa; BRATISŁAWA: 20.05 Słowackie pieśni ludowe; HILVERSUM I.: „40 lat operetki" — koncert; KOPENHAGA: 20.10 Skandynawski festival muzyczny — muzyka norweska; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; RADIO PARIS: 20.30 Tr. z Opery; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; FLORENCJA: Operetka; PRAGA: 20.35 Teatr wyobraźni, w programie G. B. Shaw.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej; RZYM: Koncert; DROITWICH: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Audycja z cyklu „Światowe sławy"; HILVERSUM I.: 21.05 „40 lat wodewilu" — audycja rozrywkowa; PRAGA: Koncert; SOTTENS: 21.15 Kompozycje Henryka Opieńskiego; BUDAPESZT: 21.20 Koncert orkiestry budapeszteńskiej; MEDIOLAN: 21.30 Koncert symfoniczny; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; LONDYN REG.: 21.40 Music-Hall.

22 STRASBURG: Koncert wokalny; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Pół godziny życzeń; OSLO: 20.20 Koncert; KOPENHAGA: Utwory Schuberta; DROITWICH: 22.25 Koncert.

23 KOPENHAGA Muzyka taneczna; TULUZA: Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; DROITWICH: Muzyka taneczna; — RZYM: Muzyka taneczna.

TO I OWO

Czy mycie jest — niezdrowe?

(s) Ameryka jest i pozostanie krajem nieograniczonych możliwości. Otóż nadeszły z naukowych instytutów amerykańskich dwie osobliwe wiadomości, które chcemy podać także i naszym czytelnikom.

Po pierwsze: Pewien psycholog w Chicago przedłożył szeregowi młodych ludzi kwestionariusz, i tak długo grzebał w historii ich dzieciństwa, aż doszedł do zadziwiających wniosków, że wszyscy młodzi ludzie, odznaczający się radykalnym nastawieniem politycznym, jednogłośnie przyznają, że w czasach dzieciństwa musiano ich zmuszać do mycia. Statystyka nie kłamie — oświadcza „światły" psycholog. — Wykazuje ona, że zmuszanie do mycia wytwarza polityczny radykalizm.

Druga wiadomość: pewna psycholożiczka zbierała pilnie wodę, w której myli się lekkoatleci po treningu. Wodę tę dawała później do picia rachitycznym zwierzątkom i uzyskała nadzwyczajne rezultaty. Wyjaśnienie jest zgoła proste. Rachitis (krzywicę) leczy się witaminą. D. Witamina ta wytwarza się pod wpływem działania słońca nie tylko w naświetlanych środkach żywności, n. p. mleku — ale także w skórze ludzkiej. A więc woda, w której myli się lekkoatleci, musiała zawierać witaminę, albo przynajmniej tak zwaną prowitaminę. W rzeczywistości, — wedle zapewnień psychologiczki, — okazało się, że skóra wraz z potem wydziela prowitaminę, którą usuwa się myciem. Uczona dama stwierdza więc, że mycie zmniejsza zdrowotne oddziaływanie słońca.

Tyle wiadomości z Ameryki. Nie należałoby właściwie już nic do nich dodać, gdyby nie to, że istnieje możliwość, że niektórzy z naszych czytelników, posiadają latarośle, które tak jak wschodzący w Ameryce radykalni politycy, nie przykładają zbytniej wagi do mycia. Należy przyjąć, że czytelnicy ci, zabronią swoim pociechom czytania tych wiadomości. Z drugiej zaś strony, należy przyjąć, że właśnie ci przyszli radykali, zechcą je czytać. Nie zawadzi więc kilka słów wyjaśnienia.

Więc przede wszystkim co się tyczy owego psychologa z Chicago. Statystyka nie kłamie. To prawda. Ale często wnioski, jakie wyciąga się z dat statystycznych, są wręcz fałszywe. Jeśli nawet daty się zgadzają, to jeszcze to absolutnie nie dowodzi, że zmuszanie do mycia wytwarza radykalne nastawienie polityczne Natomiast prawdopodobnym jest to, że psycholog, zadając młodocianym pytania, sugerował im równocześnie odpowiedzi.

A teraz co do damy z boiska sportowego, która wykazała, że woda w której się myli lekkoatleci, zawiera prowitaminę, materiał, z którego słońce produkuje witaminę D. Czy ta dama wykazała, że mycie zmniejsza oddziaływanie słońca? Uchowaj Boże. Wiemy doskonale, że zbyt silna dawka witamin może nawet zaszkodzić. Głównym zadaniem witaminy D jest staranie, ażeby konieczne wapno dostawało się do kości. Przez wydzielanie prowitaminy usuwana jest automatycznie nadprodukcja.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że szkody wynikłe przez nie mycie, — niebezpieczeństwo zarażenia i t. p. — byłyby napewno większe, aniżeli nawet rzekome szkody wyrządzone przez „zmywanie" witaminy.

Szczęśliwa cyfra 5

(s) W angielskich kołach towarzyskich opowiadają sobie tę — jak zapewniają — autentyczną historyjkę:

Mr. H., znany amerykański hodowca koni, spędza każdego lata, kilka tygodni w Londynie.

Przyjechał na „Queen Mary" kajuta jego miała numer 55, a miejsce jego przy stole — nr. 5.

W Southampton bagażowy nr. 15 zabrał jego kufry, w pociągu otrzymał miejsce nr. 515, a kiedy wsiadł do taksówki, już z uśmiechem stwierdził, że ma ona nr. 555.

W hotelu zaprowadzono go do poprzednio zamówionych pokoi na drugim piętrze. Na drzwiach widniał czarno na białym nr. 555.

Po południu spotkał się mr. H. z dobrym znajomym. Mówiono o wyścigach. „Jeśli pan jutro pojedzie na wyścigi — powiada znajomy — podam panu pewny typ, na którego pan może śmiało stawiać. Nazywa się Nosegay i weźmie z wszelką pewnością pierwszą nagrodę".

Nazajutrz jadąc na wyścigi mr. H. przeglądał program. Nosegay miał wziąć udział w piątym biegu i miał nr. 5.

Mr. H. nie zwykł stawiać na wyścigach i nie był przesądny, ale los jakby zmusił go do tego. Postawił więc na Nosegay'a — rozumie się pięć funtów.

I seria powtórzyła się konsekwentnie: Nosegay jako p i ą t y przybiegł do mety.

— a to pan zna?

Nakaz chwili

Po powołaniu pod broń rezerwistów we Francji, mówią, że obecną naprężoną sytuację polityczną najlepiej jest obserwować z r e z e r w ą.

Motoryzacja

W przedziale pociągu Frankfurt—Bazylea, siedzą dwaj podróżni: Niemiec i Szwajcar.

— Wspaniały jest ten nasz nowy wóz ludowy — mówi Niemiec. Cztery miejsca, elegancki wygląd zewnętrzny — ekonomiczny, szybki tani... Już wkrótce co trzeci Niemiec będzie miał własne auto.

— Nie rozumiem — odzywa się Szwajcar. — Jeżeli co trzeci Niemiec będzie miał auto — dlaczego produkujecie czteroosobowe wozy-

La vie parisienne

Na tarasie wielkiej kawiarni na Montparnasse siedzą dwaj znani humoryści Cami i Tristan Bernard.

— Niech pan posłucha — odzywa się Cami, wodząc wzrokiem po międzynarodowym towarzystwie, które obsiadło stoliki — słychać wszystkie języki.... z wyjątkiem francuskiego. Czy jest w Paryżu choć jedno miejsce, gdzieby człowiek znalazł się wśród samych Francuzów?

— Tak — odpowida Tristan Bernard — urząd podatkowy!

Złośliwość

W pewnym mieście prowincjonalnym funkcjonariusze policji masowo zapadli na grypę.

Dowiedziawszy się o tym starosta, westchnął:

— No, raz przynajmniej naszej policji udało się coś złapać.

Dobre serce

W pewnym miasteczku mieszkali dwaj bracia. Jeden był bogaczem, drugi nędzarzem. Pewnego razu bogaty brat odwiedza ubogiego, by się dowiedzieć, jak on się ma. Ku swemu zdziwieniu zauważył, że brat, jego żona i dzieci tańczą.

— Dlaczego tańczycie w pospolity dzień powszedni? Co za radość was spotkała?

— Tańczymy umyślnie — odrzekł biedak — aby zapomnieć o głodzie.

Bogacz bardzo się wzruszył położeniem brata i rzekł:

— W takim razie przyjdźcie do nas, u mnie są podłogi froterowane, więc łatwiej tańczyć.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Za tydzień rozpocznie się budowa kliniki laryngologicznej U. J.

Przetarg na budowę kliniki laryngologicznej U. J. został już rozpisany. Plany są gotowe i zatwierdzone. Wszystkie liczne trudności, będące do przezwyciężenia w związku z wzniesieniem nowej należycie wyposażonej kliniki otolaryngologicznej zostały usunięte. Wedle wszelkiego prawdopobieństwa klinika w stanie surowym podciągnięta zostanie pod dach przed nadejściem zimy. Wielkie znaczenie lekarskie posiadać będą urządzenia wentylacyjne, które nowa klinika otrzyma. Dzięki tym urządzeniom skutecznie będzie można prowadzić leczenie astmy i katarów siewnych etc. — Warto przy tym nadmienić, że ta sama aparatura wentylacyjna może nadać całemu pomieszczeniu charakter odizolowanego schronu.

Obrazek z ulic Krakowa

W dzisiejszym „Naprzodzie" czytamy: — Stosunki bezpieczeństwa na ulicach Krakowa przedstawiają się wręcz fatalnie. Rozzuchwalona bezkarnością chuliganeria z pod znaku endeckiego urządza dzikie harce na ulicach, napadając na przechodniów i niszcząc im ich mienie.

Oto obrazek, jakich wiele. Ulicą Bracką o godz. 11-ej przed południem młody robotnik żydowski niesie kilkanaście pudełek z towarem. Biedaczysko wynędzniały ugina się pod ciężarem. Dostanie za to kilkadziesiąt groszy. To jest cały jego zarobek dzienny. Nagle z bocznej ulicy wybiega dwóch łobuzów z odznakami endeckimi; przewracają biedne go Żyda, rozrzucając pudełka, wysypują towar.

Biedak, który zapewne będzie musiał zapłacić za szkodę, gorzko zapłakał widząc ogrom zniszczenia. Nie chodziło mu już o własną osobę, ale o towar. Kiedy on to zapłaci?

Chuligani natychmiast po tym „bohaterskim" wyczynie uciekli w obawie przed reakcją przechodniów, złożonych przeważnie z chrześcijan. Kilku z nich rzuciło się w pogoń za zbirami endeckimi, ale łobuzy zmieszali się z tłumem na Rynku — i w ten sposób uniknęli należnej im nauczki.

Na ulicy Brackiej podczas zajścia, ani też na Rynku nie było posterunkowego. Opisany wypadek zdarzył się we wtorek 6 bm.

Pocieszającym jest fakt, że publiczność polska reaguje ostro na objawy zdziczenia i bandytyzmu endeckiego. Jeśli nie pomagają ostrzeżenia, trzeba zastosować inne środki. Radykalne ale skuteczne.

Nie wiedział, że nie wolno konkurować z monopolem loteryjnym

W dniu 27 czerwca br. patrolujący na Stradomiu posterunkowy P. P. wykrył pokątne przedsiębiorstwo loteryjne, prowadzone na ulicy przez niejakiego Mikołaja Kowalowa z Woli Duchackiej. Gra polegała na tym, że Kowalow sprzedawał losy po 5 gr., a „wygrane" stanowiły różne małowartościowe przedmioty galanteryjne.

Za to przestępstwo skarbowe odpowiadał onegdaj Kowalow przed sądem okr. karnym. Oskarżony tłumaczył się, iż nie wiedział, że na uprawiania loterii konieczne jest zezwolenie władz skarbowych. Aby więc oskarżony nabrał tej pewności, że tak jest istotnie, sędzia Solecki skazał go na 3 tygodnie aresztu i grzywnę 300 zł.

Tajny dom rozpusty w śródmieściu Krakowa

W początkach lutego br. Wydział Śledczy Komendy Policji Państw. w Krakowie uzyskał informacje, że w centrum miasta przy ul. św. Anny 4 znajduje się zamaskowany dom schadzek. Wydelegowany do zbadania tej sprawy posterunkowy służby śledczej p. Leokadia Kaczyńska wykryła, że niejaka Aniela z Pietrasów Bartusiowa, 33-letnia krawcowa, przyjmuje w swym mieszkaniu przygodne pary, od których pobiera po 3 zł. za jednorazowe użycie pokoju.

Na podstawie wyników dalszych dochodzeń, Bartusiowa została oskarżona przez Prokuraturę o trudnienie się nierządem z chęci zysku i za to przestępstwo sąd okręgowy skazał ją na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Skazana wniosła odwołanie od wyroku i sprawa ta była wczoraj rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny, który orzeczenie pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Straszna śmierć 2 robotników

Wstrząsające wypadki w kamieniołomach i kopalni

W kamieniołomach Artura Bychra w Regulicach przywalony został spadającym głazem 37-letni robotnik Józef Kubarski z Mirowa, który poniósł śmierć na miejscu, przy czym od ciała oderwane zostało całe ramię.

Na kopalni „Sobieski" w Borach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł górnik Antoni Proksa.

Podczas pracy na filarze został on przywalony głazem ponosząc śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły osierocił żonę i 8-mioro dzieci.

Rejestracja drogocennych kamieni

(s) Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów, są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. zidentyfikować brylanty? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiedzmy część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpieczniejszego sprzedania go podzielonego na kilka mniejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciskach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrofotografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład krystaliczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy Sureté Nationale. Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura korzystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, która jest jednak największym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaofiarowany im na sprzedaż towar jest tam rejestrowany.

Ale nawet to nie chroni ich od dowcipnych rzezimieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych, ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „biało-niebieskich". Kupiec postarał się o żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1400 franków za karat. Po tej tranzakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych" brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu się możność nabycia pięknych biało-niebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nimi interesuje, więc zaproponował nabycie ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2 — 3 egzemplarze, które wyglądały doskonale. Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Transakcja została zawarta. Gdy jednak kupiec po kilku dniach pokazał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie biało-niebieskie, lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego procesu chemicznego można na krótki czas „wyprać" brylanty i z żółtych zrobić biało-niebieskie.

CZYTELNIKU!

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia — podziel się z Redakcją. Telefon 136-89.

Litwini zamawiają u Kossaka portret W. Ks. Witolda

W Kownie rozeszła się pogłoska, że pewne koła litewskie zamierzają zwrócić się do znakomitego malarza polskiego Wojciecha Kossaka z propozycją zamówienia u niego portretu konnego Witolda Wielkiego dla uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Wizja lokalna na Stradomiu

Dziś w południe przeprowadzona została na ul. Stradom wizja lokalna, a to w związku z wypadkiem, jaki miał tam miejsce w dniu 11 lutego. Tramwaj linii nr. 1 najechał na taksówkę, która została uszkodzona. W toku procesu odszkodowawczego zarządzona została wizja lokalna, którą dzisiaj przeprowadzono.

MAKKABI SOSNOWIECKA DOPUSZCZONA DO MISTRZOSTW BOKSERSKICH

Śląska OZB radził do późnego wieczora nad protestem TS Makkabi (Sosnowiec).

Jak wiadomo, klub zagłębiowski został po miniety przez Okręg w kalendarzyku mistrzostw drużynowych, co równało się degradacji do klasy niższej. Dyskusja nad tym tematem przybrała chwilami formy b. ostre.

W konkluzji uchwalono dopuścić Makkabi dodatkowo do mistrzostw pod warunkiem, że drobne zresztą zaległości zostaną wyrównane.

Wiadomość powyższa wywołała w Zagłębiu Dąbrowskim nie małą radość, klub sosnowiecki jest bowiem reprezentantem boksu zagłębiowskiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz piłkarski Europa - Anglia rozegrany będzie 26. X. w Londynie

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 październik br. rozegrany zostanie w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i kontynentu Europy.

Spotkanie to mieć będzie miejsce na stadionie Arsenalu. W najbliższych dniach odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji piłkarskiej, która zdecyduje o składzie reprezentacji kontynentu.

W dniu meczu przypadnie jubileusz angielskiej federacji piłkarskiej. Z tej racji na okolicznościowy bankiet zaproszeni zostaną reprezentanci zagranicy.

RUNDSTEIN I ROTHOLC JADĄ DO DANII w barwach reprezentacji Warszawy

W środę narodził się ostateczny skład reprezentacji Warszawy na tounee do Danii. WOZB miał wiele kłopotu z Sobkowiakiem. Pomimo wielokrotnych listów Sobkowiak nie zjawił się w związku i nie przyniósł potrzebnych dowodów na wyrobienie paszportu zagranicznego.

WOZB miał informacje, że Sobkowiak mało trenuje, gdyż po przebytej chorobie nie czuje się świetnie. Mimo to WOZB zdecydował się go wystawić do reprezentacji w wadze koguciej. Wobec tego jednak, że termin złożenia dokumentów w starostwie, w celu uzyskania paszportów upłynął w środę i do tego terminu Sobkowiak ich nie złożył, WOZB postanowił zrezygnować z jego usług.

Początkowy projekt wstawienia Millera do koguciej odpadł. Zdaniem p. Tad. Pasturczaka, Rotholc daje większe gwarancje niż Bokser Czechowic.

Wobec tego wiceprezes WOZB p. Tad. Pasturczak, zdecydował ostatecznie wystawić następujący skład: Rundstein, Rotholc, Kowalski, Kolczyński, Ożarek, Doroba I, Sowiński.

Kierownikiem drużyny będzie p. Tad. Pasturczak, a sekundantem Feliks Sztamm.

Wyjazd drużyny nastąpi w piątek. Odjazd statkiem z Gdańska do Kopenhagi w sobotę.

Bokserzy Warszawy rozegrają dwa mecze w Kopenhadze (14 i 16 września), a trzeci mecz na prowincji w Danii.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI

W dn. 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujcy skład naszej reprezentacji:

100 m. — Danowski, Zasłona.
200 m. — Dunecki, Zasłona
400 m. — Gąssowski, Mittelstaedt
800 m. — Gąssowski, Staniszewski
1500 m. — Staniszewski, Noji
5000 m. — Noji, Kusociński lub Soldan
110 m. płotki — Haspel, Schmidt
400 m. płotki — Maszewski, Drozdowski
sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m.: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski.
w dal — Marian i Karol Hofmanowie
wzwyż — Kalinowski, Karol Hofman
tyczka — Sznajder, Morończyk
kula — Gierutto, Praski
dysk — Fiedoruk, Gierutto
oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut
w rzucie młotem, — o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas. (PAT).

HISTORIA REKORDU ŚWIATA W OSZCZEPIE

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych atletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m.
1902 r. — 50,74 m. i 51,95 m.
1903 r. — 53,79 m.
1906 r. — 53,90 m.
1907 r. 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m. lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordu światowego wynikiem 56,28 m., a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m., 1911 r. — 57,27 m.

W r. 1912 — Finn Saaristo poprawia rekord na 61,45 m., lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m., w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m. Dalej na liście rekordu światowego widnieją nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha, 64,81 m. oraz 65,55 m. i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m. w 1927 r. — Penttila (Fin) 69,88 m., w 1928 r. — Lundquist (Szwecja) 71,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jarvinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejno poprawiając swoje wyniki: 71,57 m., 71,70 m., 71,88 m., 74,28 m., 74,61 m., 76,10 m., 76,66 m., 77,83 m.

Wreszcie w r. b. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

ULICZNE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W WARSZAWIE

W nadchodzącą niedzielę (11 bm.) odbędzie się w Warszawie niezmiernie ciekawe widowisko: zawody motocyklowe na zamkniętej trasie w Alei Niepodległości. Zawody nad którymi protektorat objął prezydent miasta, Starzyński, organizowane są przez sekcję motorową Zw. Strzeleckiego.

Trasa wyścigu wynosi 2.400 mtr., przy czym każdy bieg wynosić będzie 25 okrążeń toru.

Ogółem rozegranych zostanie 8 biegów (po dwa: dla juniorów i seniorów) w następujących kategoriach: do 125 ccm., do 250 ccm., do 350 ccm. i ponad 350 ccm.

W zawodach wezmą udział wszyscy czołowi motocykliści polscy.

Zgłoszenia nadesłali: Bezet, Klimkowski, Golasik z Warszawy, Dąbrowski z Gdyni, Baron Bathelt, Korytyński i Henek ze Śląska, Lemański i Borek-Gostyński z Poznania, Brendler z Łodzi i inni.

Nagrodę ufundowaną przez prezydenta Starzyńskiego zdobędzie zawodnik, który uzyska najlepszy czas bezwzględny.

Początek zawodów o godz. 14-ej. Publiczność będzie miała dostęp na teren wyścigów przez cały czas ich trwania.

Warta — Wisła

Wisła rozegra w najbliższą niedzielę zawody o mistrzostwo Polski. Zawody powyższe będą rewanżowym spotkaniem, w pierwszym bowiem meczu Warta pokonała w Poznaniu Wisłę. Wisła w razie zwycięstwa nad Wartą będzie miała duże szanse na mistrzostwo Polski, co wobec dobrej formy Wisły nie jest wykluczone. Początek zawodów o godz. 16 (4 po południu). Poprzedzą zawody o puchar KOZPN o godz. 14 Grzegórzecki II — Wisła II.

Miesiąc zamiast pół roku

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZPN postanowiono zmniejszyć Baranowi karę do jednego miesiąca. Motywem złagodzenia wyroku było ustalenie nowych okoliczności łagodzących.

Wprawdzie PZPN uważa za konieczne nie ujawniać „tych okoliczności", niemniej jednak stwierdzić należy — dla uniknięcia nieporozumień, — że nie tyczą się one bezpośrednio karygodnego incydentu na boisku, chodzi natomiast o pewne wypadki przed wyjściem gracza Warszawianki na pole do walki.

O tytuł mistrza Europy

Leodium 8. 9. PAT. W Leodium odbył się mecz bokserski zawodowców o tytuł mistrza Europy w wadze piórkowej. Zwyciężył Belg Dolhem bijąc przez techniczny k. o. Szwajcara Dubois w 11-tej rundzie.

Motocyklowe Grand Prix Polski

W dn. 25 bm. na Bielanach pod Warszawą odbędą się zawody motocyklowe o Grand Prix Polski.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencji międzynarodowej. Obok czołowych zawodników polskich spodziewany jest udział motocyklistów niemieckich, francuskich, belgijskich, estońskich i węgierskich.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.